

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 12-go listopada 1925r.

Nr. 43

Burak i cukier buraczany.

Produkcja cukru trzcinowego tak dalece wzrosła po wojnie i dzięki nadmiernej podaży rąk robotnika czarnego oraz dokonany znaczny podczas wojny ulepszeniom technicznym w przemyśle trzcinowym stała się tak niesłychanie tania, że zagraża obecnie poważnie cukrownictwu europejskiemu. Już pierwszy Międzynarodowy Kongres Rolniczy, który odbył się w tym roku w Warszawie zastanawiał się nad niebezpieczeństwem trzciny dla buraka cukrowego, przemożne jednak wpływy Wielkiej Brytanji, zainteresowanej w produkcji cukru trzcinowego nie dopuściły przynajmniej narazie do podjęcia koniecznych środków ochronnych; niemniej jednak rzucone zostało ziarno współpracy plantatorów kontyngentu państw europejskich i prędzej czy później wyda ono porządane rezultaty.

Jak wiadomo Polska prawie połowę swej wytwórczości cukrowej eksportuje zagranicę; zmuszona jednak do konkurencji z cukrem trzcinowym obniża cenę swego produktu na rynku światowym poniżej kosztów własnych. Niektórzy świadomi tej sprawy ładzie, twierdzą, że wobec takiego stanu należy czempredziej dostosować produkcję cukru do zapotrzebowania rynku wewnętrznego czyli wytwarzać tyle tylko cukru, ile sami w kraju spotyć go możemy. Tego rodzaju jednak rozumowanie nie jest słuszne. Nie należy bowiem sądzić, że nasza obecnie mała konsumpcja cukru jest stanem normalnym. Wojna odroczyła ludność Zachodniej Polski od spożywania cukru, wschodnie zaś ziemie są jeszcze w stanie tak niskiej kultury, że rozwija się tam łatwiej spożycie przemysłowej z Sowieców wódki, trudniej zaś konsumpcja cukru, która idzie zawsze w parze ze wzrostem kultury danego kraju. Gdyby jedynie wreszcie chodziło o danie spożywczy taniego środka konsumcyjnego jakim jest cukier i żadne inne względy gospodarcze nie istniały nie byłoby nic łatwiejszego jak wpuszczenie do kraju cukru trzcinowego z zagranicy. Wiemy jednak wszyscy, że krok ten stałby się zabójczym dla gospodarczego rozwoju Polski. Wiemy także, że obecnie nawet kraje, które dotychczas same cukru nie produkowały, starają się wielkim nierzadym nakładem kapitału przemysł ten u siebie wprowadzić. Anglja np. mając na swym rynku ogromne ilości bardzo taniego cukru trzcinowego za pomocą wielkich subwencji i ulg forsuje własny buraczany przemysł cukrowniczy.

Przyczyna takiego stanu leży w doniosłym znaczeniu buraka dla rolnictwa. Na uprawie zaś buraka opiera się i od niego jest zależny całkowicie europejski przemysł cukrowniczy. Tam więc, gdzie rolnictwo cieszy się należnym mu poparciem władz, gotowe są rządy ponieść nawet wielkie ofiary, byleby rozwój uprawy buraka cukrowego nie został wstrzymany; zaczynają one zdawać sobie sprawę z tego, że uprawa buraka wpływa dodatnio na strukturę roli, zwiększa urodzaj innych roślin uprawnych i podnosi ogólną kulturę rolną. Jeżeli w Wielkopolsce mieliśmy przed wojną tak wysokie urodzaje zbóż i mamy je jeszcze teraz znacznie większe niż w Królestwie lub Małopolsce, zawdzięczyć to musimy w dużym stopniu u nas

rozwinętej uprawie buraka cukrowego. Poza to odpadki tego ostatniego, jak liście, wytłoki, melasa są doskonałą i taną paszą dla inwentarza i przyczyniają się do rozwoju produkcji zwierzęcej. Burak zmusza rolnika do znacznego zapotrzebowania sztucznych nawozów i daje pracę w rolnictwie większej ilości rąk roboczych. Wytwarzany surowiec tak burak w całości idzie na przerób do cukrowni, przyczynia się więc jego uprawa do uprzemysłowienia rolnictwa, dając chleb w czasie całego roku 15.000 robotnikom, a w czasie kampanji nawet 40.000. Rokrocznie Skarb Państwa czerpie z przemysłu cukrowniczego około 100 milionów złotych, a wywóz cukru, który teraz ze stratą zagranicą sprzedajemy dał jednak Polsce w roku 1924/25 3.400.000 funtów szterling. Kolej ma ogromne zyski z transportu buraków, cukru, odpadków buraczanych węgla, wapna itp.; zwiększa więc burak ruch w kraju, przysparza dochodów państwu i zarobku innym przemysłom krajowym jak chemicznemu, elektrotechnicznemu, budowlanemu i włókiennicznemu, większą część bowiem swego zapotrzebowania cukrownictwo pokrywa w kraju.

Widzimy więc, że sprawa uprawy buraków i produkcji cukru nie jest tak prostą, jakby to wielu konsumentom cukru wydawać się miało. Tymczasem ludzie z miasta zdala od spraw rolniczych stojący, skłonni są nawet sądzić, że zamiast buraka można z powodzeniem zasiać żyto, owies czy inną roślinę uprawną. Nie zawaze zresztą sam rolnik docenia należyście znacznie uprawy buraka cukrowego, gdyż nie stara się o podniesienie jej dochodowości. Statystyka wykazuje większe urodzaje z jednej morgi w Poznańskim i na Pomorzu, niż w innych województwach, nawet, takich które znacznie lepszą glebę posiadają. Są jednak nasze urodzaje niższe niż w Niemczech lub w Czechach. Odgrywa tu rolę większy rozwój kultury rolnej i odbywający się wciąż postęp w rolnictwie. Doświadczenia porównawcze pomiędzy nasionami buraka cukrowego, większe dostosowanie tych ostatnich do gleby i miejscowych warunków klimatycznych, doświadczenie nawozowe, poszukiwanie nowych metod uprawy, naukowa organizacja pracy — oto środki za pomocą których zachód dąży do podniesienia plonów i zmniejszenia kosztów produkcji w rolnictwie.

Inż.: J. Dybowski.

Licytacyjna sprzedaż większej ilości koni i źrebiąt.

Komenda Uzupelnień Koni Nr. 22 Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji większą ilość koni wojskowych i źrebiąt od klaczy wojskowych w niżej podanych miejscowościach:

1) dnia 14 listopada b. r. o godz. 9-ej w Chełmie na rynku przed magistratem;

2) dnia 18 listopada b. r. o godz. 9-ej w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy barakach gen. Hallera, ul. I w 14/22.

